

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00

z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . . zł. 5-30

za granicą zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 22 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Legjoniści wobec kryzysu gospodarczego. Rezolucje Walnego Zjazdu w Warszawie.

Warszawa, 4 grudnia. Dziś od rana toczyły się obrady walnego zjazdu delegatów Związku Legionistów. Przed południem pracowały komisje, od godziny 14 rozpoczęły się obrady plenarne. Zagaił je przewodniczący zjazdu, poseł Gwiżdż, poczem przystąpiono do sprawozdań komisyjnych.

W imieniu komisji - matki przewodniczący tej komisji pułk. Belina Prażmowski przedstawił kandydatury do władz Związku. Przez akklamację zjazd wybrał prezesa Sławka, prezesem Związku. Sala burzliwie oklaskami i owacjami wyraziła uczucia masy legionowej dla osoby pułk. Sławka. Do Zarządu głównego zgodnie z propozycją komisji - matki powołano pp. Brzękosińskiego Michała, Buczkowskiego, Domaszewicza, Dziadosza, Galię, Gwiżdża, Krzewskiego, Starzaka, Henischa, ministra Jędrzejewicza, Łukosińskiego, Sirojka, Synka i Żyborzkiego.

Pe wyborze władz do zebranych przemówił krótko prezes Sławek, poczem poseł Gwiżdż zamknął obrady, które zakończono odśpiewaniem pieśni i Brygady.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji, które podajemy w streszczeniu: Walny zjazd delegatów Związku Legionistów stwierdza, że obóz legionowy, który pod wodzą Komendanta Piłsudskiego zbrojną ręką dźwignął sztandary niepodległości, uważa za swą misję dziejową utrwalenie potęgi mocarstwowej Rzplitej. Zjazd przesyła bratnim organizacjom b. wojskowych, oraz organizacjom b. wojskowych, oraz organizacji Związku Strzeleckiego pozdrowienie legionowe.

Uznaje za konieczny, jak najszybszy udział w pracach B. B. W. R. elementu legionowego, który daje najlepszą rekompensatę utrzymania czystości idei naszego obozu politycznego.

Zważywszy, że ludzkość przeżywa lata ciężkiego kryzysu gospodarczego, wyraża przekonanie, że ciężary kryzysu muszą być równomiernie rozłożone na wszystkie warstwy społeczne, zaś jednostki wyzyskujące zbiedzone społeczeństwo winny napotkać na zdecydowany nacisk a nawet represje ze strony rządu Rzplitej.

Posiadając dane, że pewna ilość ludzi bogatych przechowuje część ma-

jątku narodowego w zagranicznych bankach, pozbawiając kraj niezbędnych środków pieniężnych, zjazd stwierdza, że te objawy w okresie walki całego narodu na froncie gospodarczym są zdradą kraju i wzywa społeczeństwo do postawienia tego rodzaju osobników pod pręgierz powszechnej pogardy.

Zjazd przesyła wszystkim ludziom pracy braterskie pozdrowienie i uznaje za konieczne podtrzymanie podjętej przez rząd i społeczeństwo polskie akcji, zmierzającej do poprawy sytuacji ekonomicznej rolnictwa, jako podwaliny gospodarstwa narodowego.

Stwierdza konieczność podjęcia przez rząd i społeczeństwo wszelkich wysiłków, zmierzających do stworzenia osadnikom na kresach warunków, umożliwiających im utrzymanie ich ważnych dla Rzplitej placówek.

Walny zjazd nawiązując do zjazdu legionistów w Gdyni i stwierdzając, że był i mocarstwowe znaczenie Państwa wymaga posiadania silnej floty handlowej i wojennej, wzywa całe społeczeństwo do współdziałania w realizowaniu prac tej idei. (PAT)

Na Zamku.

Warszawa, 3 grudnia. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął 3 bm. na dłuższy sztyt audyencji p. Premiera Prystora. P. Premier informował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

P. Prezydent Rzplitej przyjął 3 bm. p. Ministra Becka. (PAT)

Nowy gmach Y. M. C. A.

Warszawa, 4 grudnia. Dziś w południe odbyła się uroczystość otwarcia nowego gmachu polskiej YMCA. Na otwarciu jawili się m. in. premier Prystor, ministrowie Jędrzejewicz, Hubicki i Łudkiewicz, posłowie i senatorowie z wicemarszałkiem Polakiewiczem na czele, wyżsi urzędnicy ministerstw, dyr. P. I. W. F., pułk. Kiliński i w. i.

Uroczystość zagaił prezes Rady krajowej polskiej YMCA, inż. Ponikierski. Gmach przyjął prof. E. Wulfę, prezes polskiej YMCA w Warszawie.

Zkolei przemówił minister Jędrzejewicz, wskazując na doniosłą rolę organizacji YMCA, która obecnie stała się organizacją całkowicie polską. Po dalszych przemówieniach p. premier Prystor udekorował Złotym Krzyżem Zasługi dyr. Ogniska warszawskiego Cummingsa, oraz prezesa komitetu budowy gmachu prof. Paszkowskiego. Po przejęciu symbolicznej wstęgi, p. Minister zwiedził gmach.

W uroczystości wzięli udział członkowie ambasady amerykańskiej. (PAT)

Wichrzycielska robota O. W. P.

WYNIKI REWIZJI W LOKALACH PARTYJNYCH I U PRZYWÓDCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia (Sch). Przeprowadzone w sobotę wieczorem rewizje w lokalach OWP, przyniosły sensacyjne wyniki. W rękach policji znalazło się archiwum Obozu Wielkiej Polski. Wśród dokumentów i korespondencji znaleziono materiały wskazujące na wichrzycielską działalność O. W. P. Dokumenty te świadczą, że O. W. P. rozwijał działalność konspiracyjną, dążącą do wywołania zaburzeń i ekscesów. Znaleziono też dokumenty i in-

strukcje sprzeczne - z interesami Państwa.

W nocy z soboty na niedzielę przeprowadzono dalsze rewizje w prywatnych mieszkaniach przywódców OWP. W wyniku ich, policja zabrała obciążające notatki i dokumenty. Cały materiał zostanie przekazany w poniedziałek władzom prokuratorskim. Krąży pogłoska, że w następstwie rewizji władze prokuratorskie rozważają możliwość likwidacji O. W. P. na terenie Warszawy.

SPRAWCY WARSZAWSKICH EKSCESÓW ODPOWIEDZĄ PRZED SĄDEM KARNYM.

Warszawa, 4 grudnia. (Sch). Aresztowani w sobotę, podczas ekscesów ulicznych studentów, przekazani zostaną dziś do dyspozycji sędziego śledczego i odpowiedzieć będą przed sądem karnym. Niezależnie od tego skazani będą w trybie administracyjnym na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wykroczeniach. Wśród 34 aresztowanych znajduje się kilkunastu przywódców młodzieży obwiewpolskiej.

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa, 4 grudnia. Dziś rano powtórzyły się tu próby ekscesów antyżydowskich. Po nabożeństwie za spokój duszy ś. p. studenta Grodkowskiego, tłum złożony z około 400 osób, zatrzymany został przez silny oddział Policji Państwowej u zbiegu ulic Panny Marii i Alei Wolności. Policja rozprószyła demonstrantów. Aresztowano 6 osób, w tem redaktora tygodnika „Gazety Narodowej”, Rutkowskiego.

NOWY JORK BOI SIĘ POCHODU GŁODNYCH.

Nowy Jork, 4 grudnia. 10.000 gwardji narodowej i strzelców marynarki wojennej zostało w sobotę skoncentrowanych koło stolicy w przewidywaniu nadejścia czołowych straży oddziałów pochodu głodnych. Dziś w niedzielę 1.750 policjantów i strażaków znajduje się w pogotowiu.

Dopóki pochód głodnych nie opuści Waszyngtonu, zakłady użyteczności publicznej znajdować się będą pod ochroną policji i wojska.

Miejscowe organizacje handlowe i społeczne odmówiły udzielenia schronienia uczestnikom pochodu. (PAT)

PRASA NIEMIECKA O NOWYM GABINECIE.

Berlin, 4 grudnia Gabinet Schleichera przyjęty został przez prasę naogół przychylnie. „Deutsche Tageszeitung” zaznacza, że nowy rząd da silne oparcie polityce zagranicznej Niemiec i pozwoli ministrowi spraw zagr. Neurathowi przeprowadzić bezwzględna walkę o suwerenność zbrojeń Rzeszy. „Börsen Zeitung” sądzi, że nowy rząd w polityce gospodarczej trzymać się będzie głównych linii wytyczonych przez Papena. „Vossische Ztg.” wskazuje na niebezpieczeństwo wynikające z zaniedbania dobrych dotąd stosunków z Rosją sowiecką i podkreśla konieczność rewizji niemiecko - polskich stosunków przynajmniej w dziedzinie gospodarczej. „Vorwärts” w artykule Loebego zapowiada bezwzględna walkę z nowym rządem. (PAT)

Projekt reorganizacji prac Ministerstwa Opieki Społ.

Warszawa, 3 grudnia. Dnia 3 bm. odbył się w Ministerstwie Opieki Społecznej zjazd wojewódzkich naczelników wydziałów pracy i opieki społecznej oraz wydziałów zdrowia publicznego i zastępców naczelników połączonych wydziałów opieki i zdrowia.

Zjazd otworzył Minister Hubicki podkreślając w swym przemówieniu, że zjazd zwołany został w związku z zamierzoną reorganizacją prac Ministerstwa. Przewodnictwo obrad objął wiceminister dr. Piestrzyński. Następnie wyżsi urzędnicy Ministerstwa wygłosili referaty związane ze sprawami opieki społecznej i służby zdrowia.

ODROZONA SPLATA DŁUGU AUSTRIACKIEGO.

Waszyngton, 2 grudnia. Sekretarz skarbu Mills oświadczył, że splata z tytułu długu austriackiego, przypadająca na dzień 1 grudnia br. w wysokości 287.556 dolarów, została odroczone, ponieważ banki, które gwarantowały w roku 1923 pożyczkę austriacką sprzeciwiają się tej splacie. (PAT)

KATASTROFA ESKADRY ESTOŃSKIEJ.

Tallin, 4 grudnia. Eskadrę estońską, złożoną z trzech wodnopłatowców spotkała w drodze powrotnej z raidu do Helsingforsu, katastrofa, w której zginął dowódca eskadry mjr. Marvej. Z powodu mgły, pilot zmylił kierunek i zginął podczas prób wodowania.

Niema środka przeciw wojnie chemicznej.

Genewa, 4 grudnia. Rzecznicy i urzędnicy, do których zwrócił się komitet do spraw wojny chemicznej i bakteriologicznej konferencji rozbrojeniowej, złożył sprawozdanie, stwierdzając, że

nie ma żadnego praktycznego środka, któryby umożliwiał zwalczanie skutecznie, przygotowań do wojny chemicznej i bakteriologicznej.

Wiadomości bieżące

5

grudnia
1932

Poniedziałek

Anastazego

Jutro: Mikołaja

Wschód słońca: 7:27

Zachód słońca: 15:26

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 5 grudnia godz. 7:30 „Orfeusz w piekle”.

Wtorek, 6 grudnia godz. 7:30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre” (Abon. nr. 3).

Środa, 7 grudnia, godz. 8:15 Koncert symfoniczny (Paweł Wittgenstein i Matusz Gliński).

Czwartek, 8 grudnia, godz. 7:30 „Orfeusz w piekle”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 5 grudnia, godz. 7:30 poraż ostatni „Lekarz bezdomny”. (Abon. nr. 1).

Wtorek 6 grudnia, godz. 7:30 „Pocałunek przed lustrem” (Abon. nr. 3).

Środa, 7 grudnia, godz. 7:30 „Pocałunek przed lustrem”. (Abon. nr. 3).

Czwartek, 8 grudnia, godz. 7:30 „Olimpia”. (Abon. nr. 2).

COLOSSEUM: film „Gra o mężczyznę”. Rewja „Dowidzenia-Dowidzenia”

KINOTEATRY.

ADRIA: „Kryśka Leśniczanka”.

APOLLO: „Skonńczona pieśń”.

ATLANTIC: „Pieśń ucy”.

CASINO: „Dzentelinen włamywacz”.

CHIMERA: „Książę Bouboule”.

GRAZYNA: „Kobieta i szpieg”.

KOPERNIK: „Szatan zazdrości”.

MARYSIENKA: „Szatan zazdrości”.

OAZA: „Wyspa tajemnic” i rewja.

PALACE: „100 metrów miłości”.

PAN: „Zwycięzca”.

PASAZ: „Buffalo Bil” II. seria razem

PROMIEN: „Atlantic” oraz „Rewja”

RAJ: „Student z Pragi”.

STYLOWY: „Białe cienie”.

SWIT: „C. k. feldmarszałek”.

UCIECHA: „Walka o honor”.

— Temperatura we Lwowie, w dniu 4 grudnia b. m. wyniosła: o godzinie 7 rano ciśnienie barom. 730.— temperatura +8°; o godzinie 1 w południe ciśnienie barom. 729,38, temperatura +9°; o godzinie 9 wieczór ciśnienie barom. 727,98, temperatura +5°.

— Żywy Dziennik w Stanisławowie. Syndykat Dziennikarzy lwowskich urządza w środę, dnia 7 b. m. w Stanisławowie, niezwykłą imprezę pełną humoru, satyry i śmiechu. Będzie to „Żywy Dziennik” Zjednoczonej Prasy lwowskiej, połączony z dodatkiem ilustrowanym, w którym udział wezmą: art. Bożenna Czaszkówna, lekkopieśniarka Włada Majewska z „Polskiego Radia” w swoim repertuarze, i art. malarz Fryc Kleinman. Akompaniament objął prof. dr. H. Guensberg. Impreza ta odbędzie się w Teatrze Moniuszki o godz. 8:30 wieczór.

— Miłość powodem samobójstwa. Wczoraj w celu samobójczym napił się jodyny niejaki Roman Stefaniuk z Lewandówki. Powód: zawód miłosny.

— Dwa nieszczęśliwie wypadki w kopalni. Wczoraj na terenach Tow. Sosnowieckiego w Zagórz, podczas wydobywania węgla, zasypany został robotnik Pietraniak. Po pewnym czasie wydobyto zasypanego bez oznak życia.

Tegoż dnia w szybie obok kopalni „Orion” w Modrzejowie uległ zatruciu gazem 23-letni robotnik Stepien. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się go wyratować.

— Zabity nad brzegiem rzeki. Na przysiółki Droców gminy Zachowicz-Zarzecze, powiat Żydaczów, znaleziono na brzegu rzeki Świcy zwłoki Koscia Kozaka, parobka w Korówce, który został zabity wystrzałem z karabinu przez nieznanego sprawcę. Dochodzenia w toku.

— Do numeru dzisiejszego dołączaemy następny arkusz powieści pt. „Soledad”.

Pogrzeb poległego na posterunku przodownika P. P.

Lwów, 4 grudnia. W dniu dzisiejszym w Winnikach odbył się pogrzeb st. przodownika Policji Państwowej ś. p. Alfreda Kojata, który padł na posterunku w czasie pościgu za sprawcami napadu w Gródku Jagiellońskim. O godz. 10:30 przybył do Winnik naczelnik Wydziału bezpieczeństwa w Województwie lwowskim p. Sochański i złożył na ręce wdowy do ś. p. A. Kojacie wyrazy głębokiego współczucia.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych z wojewodą lwowskim p. Ro-

źnieckim i wiceprezydentem miasta p. dr. Z. Strońskim na czele, przedstawiciele starostwa grodzkiego i powiatowego, wyżsi oficerowie Policji Państwowej, honorowy oddział P. P., delegacje korporacji akademickich „Kadra” i „Fidelja” ze sztandarami, Legion Młodych, miejscowe organizacje społeczne oraz liczna publiczność. Nad otwartą mogiłą wygłosił przemówienie podinspektor P. P., Kozielski. Na grobie ś. p. Kojata złożono liczne wieńce. (PAT)

6 czy 9 miesięcy?

NIESPODZIEWANA DECYZJA DELEGATÓW LWOWSKIEGO ZUPU.

W niedzielę, 4 grudnia, odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, pod przewodnictwem prezesa b. ministra Stesłowicza, nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, które zostało zwołane w sprawie wniosku wydziału kierującego o czasowe zawieszenie mocy obowiązującej przepisów § 47 statutu, co do statutowego przedłużenia okresu zasiłkowego do 9 miesięcy.

Po długiej i ożywionej dyskusji w której zabierali głos delegaci tak pracodawców jak i pracowników — wniosek wydziału kierującego o skrócenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych pracowników umysłowych z 9 na 6 miesięcy, — upadł 4 głosami. Nie przeszedł również drugi wniosek o czasowe zawieszenie § 47 statutu.

Uchwalono natomiast na wniosek

delegata pracowników p. Mastowskiego wybrać komisję, składającą się z 4 delegatów pracowników i 2 delegatów pracodawców, — którą komisja zajmie się zbadaniem budżetu i kwestią wynalezienia środków na pokrycie deficytu funduszu bezrobocia.

Zatem walne zgromadzenie delegatów lwowskiego ZUPU pierwsze sprzeciwiło się pozbawieniu bezrobotnych prawa do 9-miesięcznego zasiłku, podczas gdy bratnie zakłady w Król. Hucie i Poznaniu uchwały znieść dodatkowe przez statuty przewidziane 3 miesiące.

W najbliższych dniach odbędzie się analogiczne walne zgromadzenie zakładu warszawskiego, — czy stanie ono na stanowisku kolegów lwowsko-krakowskich, czy też podzieli uchwały Poznania i Król. Huty — trudno przewidzieć. mast.

Obrady XIII-tej grupy Lewiatana.

W sali przy ul. Bourlarda odbył się wczoraj zjazd XIII. grupy Centr. Związku Przemysłu Polskiego (Lewiatana), połączony z obchodem 30-letniego istnienia Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie. Po złożeniu z okazji jubileuszu szeregu gratulacji między innymi przez v.-prezesa Związku Przemysłowców w Krakowie p. dr. Ludwika Herza, który podkreślił wielkie zasługi pierwszego organizatora C. Z. P., p. dr. Rogera Battaglii, skreślił p. prezes Żardecki pokrótce historię C. Z. P. we Lwowie. najstarszej

organizacji przemysłu polskiego na ziemiach polskich, wspominając o jego zasługach jeszcze za czasów austriackich na polu popierania przemysłu polskiego.

Następnie wygłoszono szereg referatów, dotyczących aktualnych zagadnień gospodarczych, które z powodu braku miejsca omówimy w następnym numerze.

Obrady zakończyły się nadzwyczaj wnikliwym referatem dr. Battaglii o ogólnej sytuacji gospodarczej i programie walki z przelentem. mast.

Niepoczytalny czyn oficera.

Tadeusz Chmielewski, porucznik 40 p. p., strzelił wczoraj popołudniu między godz. 17 a 18-tą kilkakrotnie do swego ojca Albina, w mieszkaniu przy ulicy Potockiego 1. 22. Strzały chybiły na szczęście — o zajęciu dowiedział się jednak posterunkowy P. P. i doniósł o niem władzom wojskowym. Na miejsce

przybył oficer żandarmerji, który odstawił Chmielewskiego do Komendy miasta, gdzie go aresztowano.

Przyczyny szaleńczego zamachu syna na ojca nie udało się ustalić, stwierdzono jednak, że Chmielewski był w stanie nietrzeźwym. Żandarmerja wdrożyła śledztwo.

Krwawa bójka w złodziejskim gnieździe.

Przy ul. Źródlanej 52, mieszka znany złodziej i rzemieślnik Józef Ostrowski. Tryb jego życia wśród pijatyk i błysków noża — niejednokrotnie dawał się we znaki jego sąsiadom. Wczoraj około południa znów wybuchła u niego głośna awantura. Ostrowski pokłócił się z swą kochanką, 35-letnią Stefanją Prystaj. W napadzie wściekłej pasji rzucił się na nią z nożem i zadał

jej 3 cięcia w prawe ramię i rękę. W kamienicy powstało zamieszanie. Rozszalałego nożowca nie sposób było poskromić. Poprzebił on nożem jeszcze 72-letnią Barbarę Czumyk i 28-letnią Józefę Czumyk: tej drugiej zadał dotkliwą ranę w szyję. Kres bójece położyło wejście policji. Ostrowski został aresztowany, jego zaś ofiarami zajęto się pogotowie ratunkowe.

Nieszczęśliwy wypadek robotnika.

Wczoraj rano robotnik kolejowy Kazimierz Byłon z Bogdanówki, rąbał drzewo na siekierze mechanicznej. W pewnym momencie tak nieszczęśliwie podstawił kloc pod ostrze, że drewno odbiło się i z całą siłą uderzy-

ło go w brzuch. Byłon zemdlony padł na ziemię. Świadców wypadku wezwali pogotowie ratunkowe, które nieprzytomnego robotnika przewiozło do szpitala.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE ŁUPEM WŁAMYWACZY.

Wczoraj rano kupiec Marjan Pikaus doniósł policji, że do jego sklepu przy ul. Zadwórzeńskiej 81, dostali się złodzieje. Włamali się do wnętrza i zdołali unieść stamtąd większą ilość towarów spożywczych. Po włamaniu umknęli, nie spostrzeżeni przez nikogo. Szkoda, którą poniósł Pikaus, wynosi około 2000 zł. Policja zajęła się tą sprawą.

Rzucił narzeczoną pod pociąg.

Warszawa, 4 grudnia (G). Przed Sądem okręgowym toczyła się dziś sprawa przeciw R. Zakrzewskiemu, oskarżonemu o to, że w styczniu r. b. na torze kolejowym między Żyrardowem a Radziwiłłowem wrzucił pod pociąg swą narzeczoną Władysławę Markowską. Zakrzewski twierdził, że w krytycznym czasie spacerował z Markowską po torze kolejowym, pociąg nadjechał zniemacka i Markowska przypadkiem dostała się pod koła. Śledztwo ustaliło jednak, że Zakrzewski był ostatnio w bardzo złych stosunkach z Markowską. Jak się okazuje z rozprawy, Zakrzewski nie grzeszy inteligencją. Między innymi na pytanie o obronę, czy dawał Markowskiej na życie, odpowiada: „pomagałem jej umysłowo; swiniaka jej czasami kupiłem”.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Fatalna pomyłka przemysłowca.

Szczególna ironja losu sprawiła, że w czasie, kiedy Henryk Ford poddał się operacji, legł także na stole operacyjnym z powodu tej samej choroby człowiek, któryomal nie przeszko dził mu zostać międzynarodowym królem przemysłu automobilowego. Jest nim Leon Melanowski (czyżby Polak?) który pierwszy zaczął w Ameryce konstruować automobile. Obecnie żyje on w nędzy.

Ongiś, gdy Melanowski był równie bogatym jak sławnym człowiekiem, przyszedł do niego młody technik z prośbą o przyjęcie go w poczet swych konstruktorów. Były to dobre czasy, kiedy każdy, kto szukał roboty, mógł ją łatwo znaleźć. Młody inżynier zdawał się mieć dostateczne wiadomości o budowie motorów i dostał w fabryce Melanowskiego zajęcie. Nazywał się Henryk Ford. Dobre stosunki pomiędzy pierwszym amerykańskim fabrykantem automobilów, a jego nowym współpracownikiem trwały nie dłużej, jak dwadzieścia cztery godzin. Wkrótce pokłócili się o baj na temat jakiegoś problemu technicznego i Melanowski oddał Forda z miejsca, uzasadniając odprawę w następujący sposób: „Dobry inżynier, ale absolutnie nie posiada potrzebnych wiadomości o budowie samochodów”.

Od tego jednak dnia zgasła gwiazda Melanowskiego, a w przemyśle amerykańskim zasłynął inżynier, odprawiony z powodu rzekomego braku zdolności do konstrukcji aut. Mineło wiele lat. Ford stał się królem automobilowym, a Melanowski zubożałym, gorzkniałym starcem. Niezawodnie nieraz przyszło mu żałować swej pomyłki... Złoty los zbudował jednak jeszcze raz pomost pomiędzy nimi, równając niejako ich los tem samym cierpieniem.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

KPT. MARJAN KURLETO.

Sport w Związku Strzeleckim.

(B. P. S.) Sport w Związku Strzeleckim nie jest czymś odrębnym, ale stanowi podstawową komórkę w całości kształcenia społecznego i wojkowego młodego pokolenia.

Stąd kierunek sportu i dobór ćwiczeń odpowiada elementom wyszkolenia, a gdy zostaną osiągnięte, może każdy strzelec i strzelczyna znajdujący upodobanie w sporcie i mający po temu zdolności, kontynuować specjalizację sportową w Strzeleckich Klubach Sportowych, organizowanych zazwyczaj przy komendach okręgów oraz powiatów.

Nad kierunkiem pracy sportowej czuwa referat sportowy Komendy Głównej, któremu podlegają referaty okręgowe i powiatowe. Poza tym oddziały mają swych instruktorów sportowych.

Szkolenie instruktorów odbywa się na kursach własnych, bądź w Ośrodkach Wychowania Fizycznego przez poszczególnych DOK., gdzie strzelcy i strzelczynie, bądź to biorą udział w kursach mieszanych, bądź też w miarę potrzeby w kursach specjalnych, przeznaczonych jedynie dla członków Związku.

Według stanu z roku 1931 zostali przeszkoleni na kursach w Ośrodkach W. F. przeszło 1200 członków Z. S. Stan instruktorów powiatowych przy końcu 1931 r. wynosił 97, oddziałowych 500. Poza tym w ramieniu Komendy Głównej pracuje w terenie stale 2 instruktorów.

Jeśli chodzi o dobór ćwiczeń, to specjalną uwagę zwraca się w pierwszym rzędzie na podstawowe przygotowanie fizyczne, które mają dać gry ruchowe i gry sportowe, oraz zdobycie POS., na które kładzie Związek specjalnie silny nacisk i który jest legitymacją udziału w zawodach sportowych wyższej kategorii.

Należy tu nadmienić, że Zw. Strzelecki był tą organizacją, która pierwsza w Polsce wprowadziła odznakę sportową własną za tzw. „Pięciodobą Związku Strzeleckiego”, która obejmowała następujące ćwiczenia: bieg 100 m., pchnięcie kulą, skok wzwyż, bieg 1500 m., strzelanie z broni małokalibrowej. Po wprowadzeniu „Państwowej Odznaki Sportowej” Związek zniósł odznakę własną i dla porządku i jednolitości sportowej przechodzi gremialnie na zdobywanie POS.

Ilość zdobytych przez członków Związku odznak za rok 1931 trudno jest ustalić, liczba ich jednak przekracza 1200 sztuk, gdyż były to początki jej wprowadzenia. Rok 1932 według obecnych zapowiedzi powinien przynieść Związkowi kilka tysięcy zdobytych odznak. Ustalenie nagrody przechodniej dla okręgu, który zdobędzie największą ilość odznak, przeciętnie do liczby członków, pobudzi okręgi do jeszcze większej rywalizacji w tej dziedzinie.

Poza tym podstawowym przygotowaniem sportowym kładzie Związek specjalny nacisk na następujące gałęzie sportu: marsze, narciarstwo, sporty wodne, boks. Rozumie się, że strzelectwo, jak już sama nazwa Związku mówi, jest sportem specjalnie kulturowanym.

Marsze przeszły 9-letnie doświadczenia i możemy się poszczycić, że do świądzenia te na marne nie poszły. Marsz Szlakiem Kadrowki, który jest dorocznym marszowym egzaminem okręgów, poprzedzają marsze eliminacyjne w oddziałach, powiatach, oraz okręgach. Drużyna, która tej eliminacji nie przejdzie, nie może się dostać do marszu głównego.

W ostatnich trzech latach wprowadzono do marszu nowy pierwiastek — strzelanie. Obliczanie wyniku za marsz i strzelanie łącznie, przyczyniło się do bardzo wybitnego podniesienia się poziomu strzelców wśród drużyn strzeleckich, a nawet wojskowych. Baczna uwagę zwrócono w marszach na higienę nóg, a specjalnie na obuwie. Opracowano nawet model nowego obuwia, które w tej chwili przechodzi fazę praktycznych doświadczeń. Jednym słowem, stara się Związek wyciągnąć z doświadczeń marszowych jak największą praktyczną korzyść dla przyszłego piechura.

W dziedzinie narciarstwa, które rozwija się w ostatnich dwóch latach żywiołowo, czynią oddziały coraz większe postępy. Niema zdaje się dzisiaj oddziału na Podkarpaciu, któryby nie uprawiał tego pięknego sportu. Przeniknęło również narciarstwo do oddziałów kresowych, a nawet do środka

kraju (Lubelszczyzna), gdzie warunki śnieżne są naogół gorsze.

Niektóre oddziały należące już dzisiaj do Polskiego Związku Narciarskiego, startują w mistrzostwach polskich, zdobywając dla Związku chlubne miejsca.

Udział licznych strzelców w kursach domowego wyrobu nart, pozwala na coraz lepsze zaopatrzenie oddziałów w narty własnego wyrobu. Musimy tu podkreślić, że w ostatnim konkursie domowego wyrobu nart zorganizowanym przez Państwowy Urząd WF. i PW. strzelcy zajęli kilka nagrodzonych miejsc, w czym jedno pierwsze.

Urządzane rokrocznie mistrzostwa narciarskie poprzedzane eliminacjami oddziałowymi, powiatowymi, okręgowymi, przyczynia się niezawodnie do coraz większego rozwoju tej gałęzi sportu. Zaznaczyć należy, że program zawodów obejmuje konkurencje przystosowane do wyszkolenia wojskowego,

a więc bieg patroli ze strzelaniem, biegi rozstawne oraz zjazdowe, dające dowód praktycznej zespołowej sprawności narciarskiej oddziałów.

W dziedzinie sportów, których uprawianie wskazane jest w zimie, usiłuje Związek rozwiązać sprawę powszechnego uprawiania boks w oddziałach.

Prace w tej dziedzinie napotyka na duże trudności tak w sprzęcie, jak też w doborze sił instruktorskich oraz w pewnym uprzedzeniu jakie do sportu pięściarskiego w społeczeństwie, niestety się rozpowszechniło.

Z punktu widzenia wyszkolenia wojskowego boks jest doskonałą szkołą walki zaczepno-odpartej, wyrabiającą również sporo walorów duchowych. Z pracy w ostatnim roku w tej dziedzinie mamy do zanotowania duży postęp boks w siedzibach okręgów: lubelskiego i brzeskiego, gdzie dotychczas sport ten nie był zasadniczo uprawiany.

Sporty wodne mało naogół w Polsce uprawiane nawet przez oddziały zamieszkałe nad wodą, szerzą się w ostatnich czasach nagminnie dzięki sportowi kajakowemu. Trudno dzisiaj określić ilość oddziałów zajmujących się tym działem sportu. Stwierdzić tylko można, dzięki wiadomościom prasowym, że we wszystkich częściach kraju oddziały Zw. Strzeleckiego wyrabiają we własnym zakresie kajaki i biorą udział w krótkich i dłuższych wycieczkach kajakowych.

Pierwsze zawody urządzone w tej gałęzi sportu w Warszawie i na prowincji zaznaczyły się wybitną przewagą strzelców-kajakowców. Rok następny powinien przynieść w tej dziedzinie sportu „masówkę” na szeroką skalę.

Sporty lekkoatletyczne i gry sportowe uprawiane są na wyższym poziomie przez członków i zespoły Strzeleckich Klubów Sportowych. Kluby te organizowane są przy komendach okręgów, podokręgów i powiatów. Moga do nich należeć tylko strzelcy i strzelczynie wyróżniający się w pewnych dziedzinach sportu. Kluby mają na celu reprezentację Zw. Strzeleckiego na terenie sportu zrzeszonego w polskich związkach sportowych oraz propagandę sportu w tych miejscowościach, gdzie nie dotarłby nigdy sport zrzeszony. Do klubu mogą należeć także osoby z poza Związku.

Działalność klubów sportowych rozpoczęła się przed rokiem. Owoców ich pracy należy oczekiwać za dwa do trzech lat. Nie mniej zanotować należy, że mimo początków mamy do zanotowania na dobro Związku dwa mistrzostwa Polski, jakie strzelcy zdobyli, a mianowicie mistrzostwo w chodzie na 50 km. oraz w biegu maratońskim, w sportach jak widać zbliżonych do marszów długodystansowych.

Mała narazie ilość zawodów z powodu kryzysu jest duża przeszkodą w wyszukiwaniu talentów sportowych w pewnych gałęziach sportów, jak np. narciarstwie, biegach długich, chodach, rzutach, pływaniach długodystansowych w tej młodej masie ludzkiej, jaką Związek dysponuje. Nie mniej ma Związek wszelkie dane po temu, by w przyszłości odegrać dominujące znaczenie w wielu gałęziach sportu polskiego.

W dziedzinie propagandy wydaje Związek cały szereg broszur sportowych oraz stale produkuje aktualności z życia Związku w swej własnej wytwórni filmowej „Sport-Film”, które są wyświetlane następnie w kinach całej Polski.

Polska—Szwecja 8:8.

Zawody międzypaństwowe bokserckie między drużynami Szwecji a Polskiej, które się odbyły wczoraj w Po-

znanu, dały wynik remisowy. Jest to właściwie nasza porażka.

Pogoń—Czarni 4:0.

Ostatnie zawody towarzyskie w tym roku rozegrały ze sobą dwa rywalizujące od lat kluby Pogoni i Czarni.

Zawody, do których drużyny wystąpiły w rezerwowych składach (Pogoń bez Matjasa, Zimmera i Hanicza, Czarni bez Drzymala, Żurkowskiego i Lemiszka) zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Pogoni, której najlepszą linią był atak, grający w drugiej części nieraz tylko w trójkę.

W pierwszej połowie gra żywa — choć dosyć bezplanowa — przynosi prowadzenie ze strzału Wacka, grającego na środku napadu. Drugą bramkę zdobył Łagodny, przenosząc ładnie piłkę głową z dośrodkowania Motylewskiego nad Kasprzakiem. Czarni popląsali się rzutami wolnymi, bitemi precyzyjnie przez Czyżewskiego.

Po przerwie, gdy w miejsce Szabakiewicza na łączniku wstawiono w Pogoni Sobocińskiego, uzyskują Czarni chwilową przewagę. Wacek cofa się do pomocy, atak gra w trójkę. Mimo to udaje się Łagodnemu zdobyć cztery bramki, z których dwóch sędzia p. Wiczysty, nie uznał.

Drużyna Pogoni startowała przed zawodami w próbach zdobycia P.O.S.

Na koniec jedna uwaga. Pod adresem p. Wiczystego padły „kulturalne” okrzyki, będące doskonałą propagandą chamstwa. Nazwiska tych panów są nam znane. Możemy tylko pogratulować — rzeczywiście, iż polska piłka nożna nadaje się do propagowania wśród naszej młodzieży.

O WEJŚCIE DO KLASY A.

Jarosław. (CS.) Ognisko—Janina 3:1 (0:0). Bramki strzelili: Mizkowski (2) i Niezabitowski; dla Janiny: Dąbrowski z karnego.

Sambor. (CS.) Korona—Jutrzenka (Lwów) 3:0 vk.

Tabela przedstawia się następująco:
1) Stanisławowia gier 8 pkt. 11.
2) Korona gier 7 pkt. 10.
3) Ognisko gier 7 pkt. 10.
4) Janina gier 8 pkt. 6.
5) Jutrzenka gier 8 pkt. 1.
Walka rozstrzygnie się między Koroną a Ogniskiem.

Zwycięstwo Bokserów Pogoni w Przemyslu

Przemysł, 4 grudnia. (CS.) Bokserka drużyna Pogoni rozegrała w sobotę wieczorem w Przemyslu w sali miejscowego Ośrodka W. F. mecz bokserki z miejscową Polonią, osiągając wynik remisowy w stosunku 7:7.

Pięściarze Pogoni reprezentowali się naogół korzystnie od miejscowych i na zwycięstwo zasłużyli, prześladowali ich jednakowoż w dwóch walkach wyraźny pech. Walczący w wadze lekkiej Wróbel I już w I rundzie uderzony został przez przeciwnika tak nieszczęśliwie, że padając na ring uderzył się o kant ringu i momentalnie stracił przytomność.

W poszczególnych walkach osiągnięto następujące rezultaty: w wadze

muszej Szpineter (Pog.) remisuje z Truniarzem (Pol.), w wadze koguciej Cioch (Pol.) wygrywa w I rundzie przez k-o z Wróblem II. (Pog.) w wadze koguciej „Barski” (Pog.) wygrywa na punkty z Ungarem (Pol.), w wadze piórkowej Pospolita (Pog.) remisuje z Antonakiem (Pol.), w wadze lekkiej Krackowski (Pol.) wygrywa w I rundzie przez k-o z Wróblem I (Pog.), w wadze półśredniej Żółkiewicz (Pog.) remisuje z Goldsteinem (Pol.), w wadze średniej Leoniak (Pog.) wygrywa na pkt. z Friedmanem (Pol.).

Sędziował w ringu p. Więcek, jako sędziowie punktowi pp. Ertl (Pogoń) i Tarczyk (Polonia). Widzów ok. 800.

Program radiowy.

Poniedziałek, 5 grudnia.

Lwów (351 11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:15: Przerwa. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Przewgląd komunikacyjny. 15:30: Muzyka z płyt gramof. 16: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry. 16:15: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. 16:40: „Wędrówki ptaków“ wygl. p. Juliusz Frydychewicz. 17: Koncert popołudniowy w wyk. Marii Wilkonirskiej (fortepian) i Mieczysława Turscha (skrzypiec). W przerwie: 17:25: — „Silva Rerum“ (Lwów). 17:55: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów miejskich we Lwowie. 18: Muzyka lekka z kawiarni „Szkockiej“. 18:25: „W służbie miłośierdzia“ wygl. p. Janina Ruczałowa. 18:35: D. c. muzyki lekkiej z kawiarni „Szkockiej“. 19: „Falszawy wstyd“ feljeton p. Konstancji Hojnickiej. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. „Na wiadokregu“. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Opera ze studia. „Don Pasquale“. Donizetti'ego. Słowo wstępne wygl. p. Karol Stromenger. W przerwach trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i Wiadomości sportowe. 22:05: Gawęda Podhalańska w opr. K. Mirka. 22:15: Muzyka z płyt. 22:25: Recital fortepianowy dr. Edwarda Steinbergera. 22:55: Komunikaty 23—23:30: Muzyka taneczna z „Adrij“.

Wtorek, 6 grudnia 1932.

Lwów (351 11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:15: Przerwa. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowski Kacik L. O. P. P. 15:30: Kom.

Kompromisowy plan w sprawie długów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (G) Z Waszyngtonu donoszą że pomimo nieustępliwego stanowiska Kongresu w sprawie układu o długach wojennych, Hoover i członkowie gabinetu starają się przezwyciężyć trudności związane z wypłatą raty grudniowej przez byłych sprzymierzeńców.

„New York Times“ podaje, że jeden z wyższych urzędników sekretariatu skarbu miał opracować nowy plan uregulowania kwestji długów wojennych wobec Ameryki. Na podstawie tego planu Stany Zjednoczone otrzymałyby jednorazowo 1 miliard dolarów od swych dłużników, którzy zopatem musieliby się zobowiązać do ustępstw gospodarczych i zmniejszenia zbrojeń.

KONGRES U. S. A. NASTROJONY WROGO WOBEC HOOVERA.

Paryż, 4 grudnia. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że po zaznajomieniu się z treścią noty angielskiej wrogi nastroj kongresu zwrócił się metylko przeciw W. Brytanii lecz również przeciwko Hooverowi. Twierdzenie, zawarte w nocie angielskiej, że dla którego inicjatywa układów lozańskich weszła za aprobatą rządu waszyngtońskiego wywołało żywy protest wśród senatorów. Układy lozańskie są sprawą czysto europejską, w która Stany Zjednoczone nie mogą być absolutnie zaangażowane. W kołach politycznych Waszyngtonu odnosi się wrażenie, że opór państw dłużniczych ma swoje źródło w zachęcie, a nawet przyrzeczeniach poczynionych przez Hoovera bez wiedzy kongresu, który jest wyłączenie suwerenny w sprawach długów. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że nota francuska znajdzie jeszcze chłodniejsze przyjęcie.

Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15:35: Muzyka z płyt gramof. 16: „Wilk morsk“ gawęda marynarska w opr. pp. St. Jarka i Tadeusza Maciejki. 16:12: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Odczyt dla nauczycieli (z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. „Przebudowa szkoły powszechnej“ wygl. wzytator Sylvester Klebanowski. 16:40: „Święty Mikołaj w wierzeniach ludowych“ wygl. dr. Kazimiera Zawistowicz. 17: Utwory Jana Straussa w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz., pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W przerwie o. koło godz. 17:25: „Silva Rerum“ (Lwów). 17:55: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów miejskich we Lwowie. 18: I-sza część muzyki lekkiej z kaw. „Gastronomia“. 18:25: „Sw. Mikołaj“ w lokalu akcji „Radio Dzieciom“. 18:40: Trans. z Warszawy. D. c. muzyki lekkiej z kaw. „Gastronomia“. 19: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. 19:40: Trans. z Warszawy. Pogadanka o muzyce norweskiej. wygl. prof. Stan. Niewiadomski (w związku z transmisją z Oslo). 19:55: Płyta gramofonowa. 20: Trans. z Oslo. Koncert europejski, poświęcony muzyce norweskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmonii w Oslo i chór pod dyr. M. O. Kiellanda. Erling Krogh (tenor) oraz zespół solistów: Ing. Fraae Jersin (kontralt), Elis. Munthe Kaas (sopran) i John Neergaard (baryt.). 21:35: Wiadomości sportowe. 21:40: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 21:45: Recital Edwarda Bendera. 22:15: Kwadrans literacki. „Profesor Wager u Ludendorfa“ fragm. z pow. A. Struga. „Złoty krzyż“. 22:30: Muzyka taneczna. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: D. c. muzyki tanecznej.

Wiec poselski.

W ub. tygodniu odbył się w Niżniowie, pow. Tłumacz, wiec poselski, na którym poseł Dzieduszycki przedstawił w obszernym przemówieniu aktualnie zagadnienia gospodarcze.

Ponieważ wiec odbywał się w dzień targowy, przeto wzięli w nim udział, prócz mieszkańców miasta Niżniowa — także i właścianie wsi okolicznych narodowości polskiej i ukraińskiej w liczbie ponad 500 osób. Z ramienia Rady Powiatowej BBWR w Tłumaczu wzięli udział w wiecu wiceprezes s.

Lotnictwo szybowcowe.

Powstanie Okręgowego Komitetu Szybowcowego przy Aeroklubie Lwowskim, lotnictwo szybowcowe w ostatnich latach poczyniło olbrzymie postępy w całej niemal Polsce. Zdolaliśmy nie tylko dorównać szeregu państwom, lecz nawet przewyższyć wszystkie, oprócz Niemiec. Jednakże ten ruch szybowcowy, ogniskujący się przy poszczególnych Aeroklubach, czy też Kołach LOPP, nie był ujęty w jakieś ściśle karby. Zarządził temu Polski Komitet Szybowcowy, powstały przy Aeroklubie Rzeczypospolitej Polskiej. Polski Komitet Szybowcowy jest władzą ogólną, podczas gdy w poszczególnych okręgach działają Okręgowe Komitety Szybowcowe. Ostatnio został utworzony we Lwowie taki Komitet przy Aeroklubie Lwowskim, któ-

Zamach samobójczy oficera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (G) Podporucznik 63 p. p. Stanisław Szostak wystrzelił z rewolweru w prawą skroń usiłował dziś odebrać sobie życie w gmachu komendy miasta. W stanie groźnym przewieziono ppor. Szostaka do Szpitala Centrum Wyszkozenia.

ry na zebraniu przy współdziałaniu delegatów Aeroklubu Lwowskiego, delegatów Komitetu Woj. LOPP, stanisławowskiego, tarnopolskiego, lwowskiego i wolińskiego, dalej pp. prof. inż. Sz. Łukasiewicza, oraz kierownika Szkoły Szybowcowej w Bezmiechowej p. Łopatniuka, wybrał Zarząd w skład którego weszli: prof. inż. S. Łukasiewicz jako przewodniczący, jako w-przewodniczący por. dypl. dr. K. Czarkowski oraz dr. Czyski, jako sekretarz p. W. Polny.

W ciągu ożywionej dyskusji na temat planu prac Okręgowego Komitetu Szybowcowego we Lwowie polecono Zarządowi zwrócić uwagę na szeregi doniosłych kwestji, jak: propaganda o celach i zadaniach lotnictwa szybowcowego, planowość rozwoju szybowcowstwa. Jako dalsze decyzeraty wysunięto kwestję konieczności podniesienia poziomu szybownictwa przez organizowanie konkursów, zakupywanie i budowę rasowych szybowców. Wreszcie uznano za konieczne stworzenie ciała inspekcyjnego, zadaniem którego będzie kontrolowanie szkoleń w poszczególnych miejscowościach, dalej kontrola zdatności taboru, wreszcie działalności poszczególnych Kół.

Powstanie tej organizacji, która u normuje i zapewniać będzie maksimum doświadczenia przy dalszym szkoleniu pilotów, czy też budowie nowych szybowców, uznać należy za niezwykle celowe, przyczyni się ono niewątpliwie do jak najpomyślniejszego rozwoju lotnictwa szybowcowego w naszym Okręgu, zajmującym jak dotąd bezkonkurencyjne, przodujące miejsce w Polsce.

W roku przyszłym Polska weźmie udział w pierwszych ogólnie światowych zawodach szybowcowych, organizowanych przez Międzynarodowy Komitet Szybowcowy (dotychczas zawody międzynarodowe organizowały niemieckie związki szybowcowe).

Przed przyszłorocznymi zawodami międzynarodowymi projektowane jest urządzenie wielkich zawodów ogólnopolskich, które odbędą się w Bezmiechowej. Ponadto przewidziane jest ufundowanie szeregu nagród za najlepsze w ciągu roku wyczyny szybowcowe. Nagrody przyznane będą za długostrwość lotu, wysokość oraz długość przelotu.

Co pisze Almanach Gothajski?

Sądziwe wydawnictwo, ukazujące się corocznie od r. 1764, które miało dawniej olbrzymie znaczenie jako kalendarz dworski rodów panujących i księga genealogiczna arystokracji — niewiele zwraca na siebie uwagi w Europie obecnie, w czasach republik, demokracji i w dodatku — kryzysu gospodarczego. A jednak wychodzi i skwapliwie chwytają nowinki, jakie pojawiają się w kronikach dynastycznych nielicznych już monarchij.

Nowy almanach, który wyszedł ostatnio, pochwalić się może wprowa-

dzeniem do swych roczników dwóch nowych rodów panujących. Jednym z nich jest dynastia mandżurska Tatsing, która wstąpiła na tron z chwilą utworzenia niezależnego państwa Mandżurji. Obecny jej władca Puyi liczy dopiero dwadzieścia cztery lat życia i nie posiada jeszcze małżonki. Był on w latach 1908 do 1912 cesarzem chińskim, przyczem rządy regenta sprawował jego wuj i opiekun Kuangsiu. — Druga nowa dynastia objęła rządy w państewku Bliotan w Himalajach.

Almanach Gothajski zdobiał podobizny króla rumuńskiego Karola II., oraz niedawno zaślubionej pary szwedzkiej następców tronu, Gustawa Adolfa i Sybilli. Poza tem kalendarz królewski interesuje się oczywiście małżeństwem austriackiego księcia Antoniego z ks. rumuńską Ileaną, tragicznym losem rodziny Vecsera, wprowadza po raz pierwszy na swe karty ród hrabiów von Altenburg, oraz omawia zdarzenia w rozmaitych rodzinach arystokratycznych.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ohydna zbrodnia.

Warszawa, 4 grudnia. Ofiarą ohydnej zbrodni padła 17-letnia Irena Kudlińska, zamieszkała u swej siostry przy ul. Nowogrodzkiej. Od pewnego czasu przychodził do niej student Henryk Okonet.

Kiedy właścicielka mieszkania wróciła około godziny 10 domu ujrzała niesamowity widok. Na łóżku leżała nieprzytomna jej siostra Irena, obok niej również nieprzytomny Okonet. Oboje byli zbroczeni krwią.

Lekarz pogotowia stwierdził u Kudlińskiej 7 ran, zadanych w głowę młotkiem i przewiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala. Zbrodniarza aresztowano.

Irena Kudlińska zmarła dziś w szpitalu. (PAT)

OGŁOSZENIA

ROZNE

ZIMA IGRASZKA

jeśli zakupisz filce na lambręziny, kora, kołdry solidne Wytwórni WANK, plac Marjacki 5. 3315

FIRANKI

trzyczęściowe złotych 680. Storowe ręczne roboty złotych 980. Kołdry kompletne zł. 1120. narzuty, każy brokatowe, tabletki za bezcen. Wytwórnia Fraificha Sykustska 21 3283

PIANIHO

marki światowej, prawie nowe, bardzo dobre, piękne, modne i fortepian pierwszorzędnym, znakomity — sprzedam. Cena kryzysowa. Skieniarski — Kopernika 26. 3305

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI

LWÓW, ul. 29 LISTOPADA 1. 21. Tel. 19-51

sprzedaje: MLEKO, ŚMIETANĘ, MASŁO, SER, JAJA.

MIÓD i t. p. — Własne sklepy we Lwowie:

pl. Bernardyński 15 ul. Lyczakowska 16
ul. Zyblikiewicza 5a „ Na Bajkach 27
„ Kollataja 2 „ Małeckiego 1
„ Janowska 74 „ Zielona 81 3188